

Sygn. akt I ACa 1245/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Kurdziel
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. M. i R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 11 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 2750/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

w W. solidarnie na rzecz powodów P. M. i R.

M. kwotę 219 024,02 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy dwadzieścia cztery złote 2/100), przy czym (...) SA w W., w wykonaniu prawa zatrzymania może, wstrzymać się ze spełnieniem tego świadczenia do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz strony pozwanej kwoty 219 024,02 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy dwadzieścia cztery złote 2/100) lub zabezpieczenia przez powodów roszczenia banku o zwrot ww. kwoty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

w W. solidarnie na rzecz powodów P. M. i R.

M. kwotę 47 374,98 zł (czterdzieści siedem tysięcy trzysta

siedemdziesiąt cztery złote 98/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2022r. do dnia zapłaty;

III. oddała powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

w W. solidarnie na rzecz powodów P. M. i R.

M. kwotę 11 911 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset jedenaście

złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. zasądza strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

solidarnie na rzecz powodów P. M. i R. M. kwotę

8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1245/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 22 lutego 2023 roku

Pozwem wniesionym 15 listopada 2019 roku powodowie R. M. oraz P. M. domagali się orzeczenia, iż umowa łącząca powodów z pozwanym (...) S.A z siedzibą w W., zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A z siedzibą w W. w dniu 30 lipca 2008 roku o numerze (...), mająca za przedmiot udzielenie powodom kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), waloryzowanego kursem CHF, jest nieważna, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 13 268,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 roku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 marca 2020 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania umowy kredytu z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z prawem czy z zasadami współżycia społecznego, tabele kursowe banku określone były na podstawie warunków rynkowych - jednolitych dla wszystkich podmiotów korzystających z tego aspektu działalności banku, niezrozumiałe są twierdzenia powodów, że Bank przerzucił na kredytobiorców całe ryzyko kursowe, powodowie nie wykazali przesłanki interesu prawnego w dochodzeniu samodzielnego roszczenia o unieważnienie nieważności umowy, powodowie mieli świadomość ryzyka kursowego i zasad mechanizmu waloryzacji oraz je zaakceptowali, w dniu zawierania umowy kredytu powodowie nie byli konsumentami, kredytobiorcy mieli możliwość poznania przynajmniej przybliżonego kursu waluty. Strona pozwana podniosła także, iż bezzasadny jest zarzut nieważności umowy ze względu na niemożność jej wykonywania po eliminacji klauzul niedozwolonych, brak jest wykazania przez powodów przesłanek naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia ich interesów, a także brak jest podstaw do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy. Nadto, strona pozwana wskazała, iż powodowie nadużyli prawa procesowego (art. 5 k.c.), a po ich stronie brak jest solidarności.

W pismach z dnia 11 marca 2021r. oraz dnia 4 sierpnia 2021 roku powodowie rozszerzyli swoje żądanie, ostatecznie wnosząc o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 266 399 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 241 608,50 zł od daty złożenia pisma przygotowawczego z dnia 11 marca 2021 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 13 268,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu, tj. 13 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 11 522 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty złożenia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2021 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz P. M. i R. M. kwotę 266 399 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 241 608,50 zł od dnia 22 marca 2021 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 13 268,38 zł od dnia 13 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 11 522 zł od dnia 20 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty (pkt I),

w pozostałym zakresie oddalił powództwo co do odsetek (pkt II) i zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz P. M. i R. M. kwotę 11 911 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W 2008 roku małżonkowie P. M. i R. M. powzięli zamiar zawarcia umowy kredytu w celu refinansowania kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego w złotych udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. w 2006 roku w celu zakupu nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

Powodowie podjęli decyzję o zmianie kredytodawcy oraz treści umowy kredytu udzielonego w złotych na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego za namową pracownika pozwanego banku (...), który uprzednio pośredniczył w uzyskaniu przez nich pierwszego finansowania w złotych. Powódka R. M. również pracowała w (...) Banku (...) razem z D. B. na stanowisku przedstawiciela handlowego. W 2008 roku D. B. z własnej inicjatywy skontaktował się z powodami, oferując im refinansowanie posiadanego kredytu w złotych nową umową ze swoim aktualnym pracodawcą (...) Bankiem S.A. Powodowie zostali zapewnieni przez pracownika pozwanego Banku o istotnych korzyściach finansowych, jakie uzyskają wskutek zawarcia nowej umowy o kredyt waloryzowany kursem CHF. Przedstawiciel banku zapewniał, że frank szwajcarski jest niezwykle stabilną walutą, a ponadto kredyt indeksowany do CHF jest dużo bardziej korzystny od kredytu zaciągniętego w złotych. Powodom nie przedstawiono żadnych wykresów, obrazujących, jak zmieniał się kurs franka szwajcarskiego w ostatnich latach. Pracownik banku nie określił także skali ryzyka kursowego.

Zachęteni przez pracownika pozwanego banku P. M. i R. M. działając jako konsumenci, w dniu 30 lipca 2008 roku zawarli z (...) Bankiem S.A w W. (poprzednikiem prawnym (...) S.A) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w celu refinansowania kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego umową nr (...) w dniu 20 września 2006 roku przez (...) bank (...) S.A. (§ 1 ust. 1 umowy) w kwocie 219 024 zł, przy czym kredyt był waloryzowany (indeksowany) do waluty obcej CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 21 lipca 2008 roku według kursu kupna z tabeli kursowej (...) Banku wynosiła 113 120,54 CHF (§ 1 ust. 3a umowy). W umowie wskazano, że kwota ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w § 1 ust. 3a umowy.

Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, tj. od dnia 30 lipca 2008 roku do dnia 30 lipca 2028 roku. Kredyt miał być spłacany w równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych do 15 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4, 5, 6 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona była w wysokości określonej § 1 ust. 8 umowy – tj. 2,75 % (§ 9 ust. 1 umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez bank oprocentowanie wynosiło 3,98 %, marża banku – 1,20 % (§ 1 ust. 8).

Na podstawie § 9 ust. 2 – 7 umowy, wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt, wynosząca 2,78 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,20%. Bank miał co miesiąc dokonać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego. W ww. wypadkach Bank miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający

nową wysokość spłat rat kredytu. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu miała być podawana do wiadomości na stronie internetowej banku.

Powodowie zobowiązani byli do spłaty rat kapitałowo odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat sporządzony miał być w CHF i doręczony kredytobiorcy w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 1 i 2 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być przez klienta w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (10 ust. 4 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo - odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodować miała, że kwota spłaty przeliczana była po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

Zgodnie z treścią § 28 ust. 1 i 2, kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. Oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oznajmili, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Powód P. M. ma 40 lat, pracuje jako przedstawiciel handlowy, natomiast R. M. ma 44 lata i pracuje jako nauczyciel. Nie mieli oni wpływu na kształt podpisanej umowy – umowa została podpisana według wzorca opracowanego przez bank, nie mogli również jej negocjować w żaden sposób. Pracownik banku odwiedził małżonków w ich domu, zachęcając do zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich. Nie zostały z powodami omówione poszczególne warunki umowy.

Powodom nie przedstawiono informacji, jaką kwotę w złotych będą musieli łącznie zwrócić na rzecz banku, nie udzielono również powodom informacji co do sposobu przeliczania złotych na franki. Nie poinformowano, jak tworzone są tabele kursów w banku. Nie przedstawiono także symulacji, jak będą zmieniały się raty kredytu, gdy kurs franka będzie wzrastał. Małżonkowie, decydując się na zawarcie kredytu indeksowanego do waluty CHF kierowali się zaufaniem do banku.

W dniu 30 października 2019 roku - w związku z zastosowaniem przez bank w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych - powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, w którym domagali się zapłaty na ich rzecz kwoty 13 268,38 zł stanowiącej nienależnie pobrane świadczenie z tytułu uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 28 maja 2010 roku do 28 października 2011 roku oraz kwoty 27 906,34 CHF stanowiącej nienależnie pobrane świadczenie z tytułu uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 16 listopada 2009 roku do 15 października 2019 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań powodów P. M. oraz R. M.. Powołanym powyżej dokumentom, w tym złożonym w postaci kserokopii, dał wiarę, albowiem nie wzbudziły wątpliwości, co do swojej zgodności z oryginałem, nie nosiły bowiem śladów przerobienia lub podrobienia. Nie były również kwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy nie oparł się na licznych pozostałych dokumentach złożonych przez pozwanego do sprawy, a wskazanych w odpowiedzi na pozew, uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dotyczyły one bowiem okoliczności, jakie miały miejsce po dacie zawarcia przez strony umowy bądź też stanowiły dokumenty prywatne będące stanowiskami, co do możliwych skutków ustawowego uregulowania kwestii tzw. frankowiczów.

W związku z cofnięciem wniosku o przesłuchanie świadka M. D., Sąd Okręgowy nie widział także konieczności korzystania z zeznań złożonych przez świadka w innej, tożsamej sprawie, albowiem, mimo iż w czasie, kiedy powodowie zawierali umowę kredytu, świadek był pracownikiem pozwanego banku na stanowisku związanym z

obsługą klienta, nie miał on żadnej wiedzy odnośnie tej konkretnej umowy zawartej przez bank z powodami, a jego zeznania dotyczyły jedynie ogólnych procedur związanych z udzielaniem kredytów w walucie obcej.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, albowiem był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na przyjętą przez Sąd Najwyższy tzw. teorię dwóch kondykcji (uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji uznał, że chybionym było stanowisko strony pozwanej co do braku solidarności strony powodowej. Przede wszystkim zgodnie z treścią samej umowy kredytu (§ 30 ust. 1), kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy. Nadto, powodowie zaciągnęli wspólnie kredyt na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych, a więc zobowiązanie dotyczące ich majątku wspólnego. W dniu 30 lipca 2008 roku powodowie zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Zgodnie umową bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty 219 024 zł, przy czym kredyt był waloryzowany (indeksowany) do waluty obcej: CHF – kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 21 lipca 2008 roku według kursu kupna z tabeli kursowej (...) Banku wynosiła 113 120,54 CHF.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ust. 2 powołanego przepisu stanowił, iż umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, ustawa Prawo bankowe nie przewidywała literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych - dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powyższe nie oznacza jednakże w ocenie Sądu I instancji, że z uwagi na treść art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy umowa zawarta przez strony nie była ważna. Nawet bowiem w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażona w złotych była określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany był kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie naruszało istoty umowy kredytu, nadal bowiem zachowana była zasada, zgodnie z którą bank udostępniał kredytobiorcy kapitał, kredytobiorca go wykorzystywał i zobowiązany był do zwrotu. Zawarta przez strony umowa była więc prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Nie oznacza to

jednakże, iż ostatecznie umowa kredytu hipotecznego zawarta przez powodów z pozwanym bankiem jest umową ważną. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do wniosku, że zawierając przedmiotową umowę strony stworzyły stosunek prawny sprzeczny z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umowy były bowiem ukształtowane w sposób sprzeczny z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości stosunku prawnego w zakresie określania kursów waluty CHF stonowanych do wysokości salda kredytu i jego poszczególnych rat. Pozwany bank de facto narzucił powodom wysokość kwoty podlegającej zwrotowi w wykonaniu umowy. Zgodnie bowiem z § 10 umowy ust. 1 kredytobiorcy zobowiązywali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Z kolei ust. 2 stanowił, że harmonogram spłat stanowi załącznik nr 1 będąc integralną częścią umowy i jest doręczany kredytobiorcy w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Zgodnie zaś z § 11 ust. 4 umowy, raty kapitałowo – odsetkowe spłacane były w złotych z rachunku bankowego powodów prowadzonego w PLN, po uprzednim ich przeliczeniu na CHF wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14:50. Treść umowy wskazuje jednoznacznie na to, że ustalenie wysokości poszczególnych rat, a zatem w konsekwencji wysokości salda całego kredytu wiązała się z koniecznością odwołania się do kursów CHF ustalonych w tabeli kursów przez pozwany bank, jednakże żadne z postanowień umowy nie określały zasad ustalania tych kursów. Sprzeczne zaś z naturą umowy jest pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków (zob.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91). Z kolei w uchwale składu 7 sędziów z 6 marca 1992 r. (sygn. III CZP 141/91 OSNC 1992/6/90) Sąd Najwyższy wskazał, iż zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Analiza treści umowy zawartej przez strony wskazuje zaś, że kwota kredytu podlegająca zwrotowi przez powodów ani nie jest wskazana, ani też nie jest tak naprawdę możliwa do obliczenia, nie zostały również wskazane szczegółowe i obiektywne zasady jej określenia. § 1 ust. 3A umowy stanowił, że kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie waloryzacji według kursu kupna z tabeli banku, a § 10 ust. 5 regulaminu stanowił, że raty kredytu spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Umowa nie precyzowała jednakże, w jaki sposób ustalane były kursy walut w tabeli banku, jakie dane, jakie czynniki miały wpływ na ustalenie tych kursów i kto dokładnie dokonywał ich ustalenia oraz czy bank był w jakikolwiek sposób ograniczony w swobodzie ustalania wysokości tych kursów. Kursy banku mogły być zatem wyższe (lub niższe) od np. średnich kursów na rynku międzybankowym, czy średniego kursu NBP, a łącząca strony umowa w żaden sposób nie określała, w jaki sposób kursy te mogą się różnić i jakie kursy powinny być w ogóle przyjęte do porównania. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza więc naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych - bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorców, ponieważ umowa kredytu nie precyzowała sposobu, w jaki kredytujący bank wyznaczał kursy walut w sporządzanej przez siebie tabeli kursów. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę w CHF, którą kredytobiorca miał zwrócić i która stanowić miała podstawę naliczania odsetek. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona została zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie ma przy tym znaczenia, czy ustalając tabelę kursów bank posługiwał się wewnętrznymi procedurami i jaki był ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady były zależne od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie.

Takie ukształtowanie umowy było niedopuszczalne i naruszało istotę stosunku zobowiązaniowego (równości stron), a zatem oznaczało przekroczenie granic swobody umów określonych i prowadziło do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.), gdyż dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Nawet jednakże przy przyjęciu, że przedmiotowa umowa nie byłaby nieważna z przyczyn powyżej wskazanych, Sąd Okręgowy uznał, że nie mogła się ona ostać z uwagi na abuzywność jej postanowień skutkujących niemożnością utrzymania łączącego strony stosunku prawnego. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zawartych w art. 385¹-385³ k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385¹- 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (m.in. wyrok TSUE z 13 czerwca 2016 r. w sprawie C-377/14 teza 76 i przytoczone tam orzecznictwo). Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W przypadku omawianych przepisów Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż należy mieć też na względzie, że sama Dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z Traktatem w dziedzinie objętej Dyrektywą. W Dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z treścią przepisu art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, iż powodowie zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci, albowiem cel kredytu nie wskazywał na związek z działalnością gospodarczą. Pozwany bank podnosił, że po stronie powodów brak jest statusu konsumentów, bowiem zawarta umowa kredytu miała na celu refinansowanie kredytu udzielonego na wybudowanie nieruchomości, której część była wykorzystywana przez powodów na potrzeby prowadzonej przez nich działalności gospodarczej – powodowie wskazali adres wybudowanego za środki z refinansowanego kredytu domu jako adres wykonywania prowadzonej działalności gospodarczej. Zarzut banku był jednak w ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny. Powodowie bowiem wskazywali, że z treści samej umowy kredytu, jak i wniosku kredytowego wynika wprost charakter prawny umowy jako kredytu konsumenckiego. W treści umowy jako kredytobiorcy byli wskazani P. M. i R. M., nie zaś osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wskazane zostały ponadto numery PESEL powodów, a nie numery ich identyfikacji podatkowej NIP. Nadto, powodowie byli

obsługiwani przez dział banku zajmujący się obsługą klientów indywidualnych, nie zaś przez dział korporacyjny zajmujący się obsługą przedsiębiorców. Inne są również przesłanki udzielenia kredytu konsumenckiego, a inne do udzielenia kredytu dla przedsiębiorców. Z wniosku kredytowego, jak i treści umowy jednoznacznie wynika, że powodowie, zawierając umowę, działali jako konsumenci.

Nie ulegało również wątpliwości, że powodowie nie uzgodnili indywidualnie z bankiem postanowień umowy. Przedmiotowa umowa zawarta została bowiem na podstawie opracowanego przez pozwanego bank wzorca umowy, co wykluczyło możliwość wpływu powodów na treść umowy. Sama możliwość określenia przez powodów wysokości kredytu i czasu jego spłaty (ilości rat) nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych, w szczególności że kwestionowane przez powodów są zupełnie inne postanowienia umowne, te dotyczące mechanizmu indeksacji. Indywidualne uzgodnienie postanowień umowy nie polega również na możliwości zapoznania się z warunkami umowy i ich rozważeniu oraz podjęciu decyzji o przystąpieniu do umowy. Indywidualne uzgodnienie warunków oznacza bowiem, że powodowie mogli mieć realny wpływ na kształt poszczególnych postanowień, a nie jedynie na to, czy zawierają umowę o określonej treści (akceptując tym samym przedstawione we wzorcu opracowanym przez bank jej postanowienia), czy też nie. Indywidualnym uzgodnieniem nie jest również dokonanie przez powodów wyboru jednego z rodzajów umowy kredytowej, w tym wypadku kredytu indeksowanego do CHF.

Jeżeli chodzi o główne świadczenia stron w umowie o kredyt indeksowany, Sąd Okręgowy zaznaczył, iż zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości w orzeczeniach dotyczących umów o podobnym charakterze Trybunał ten wskazał, iż:

1. za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt. 35 wyroku z dnia 20 września 2017 r. C-186/16 wydanym w sprawie Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA)
2. okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku w sprawie C-186/16),
3. art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku w sprawie C-186/16),
4. w odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt. 48 wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17 wydanym w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt.),
5. klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (pkt. 512 wyroku C-118/17).

Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie odróżnia warunki dotyczące różnic kursowych (tzw. spreadów) oraz warunki składające się na ryzyko walutowe. Uznać zatem należało, iż na postanowienia pozwalające na wykonanie mechanizmu indeksacji składają się w umowie dwa odrębne postanowienia (zob.: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2000 r., XXV C 1201/18):

1) wprowadzające do umowy indeksację, tj. zasadę przeliczenia kwoty wyrażonej w umowie w złotych na kwotę wyrażoną w innej walucie, a następnie obowiązek świadczenia w złotych kwot stanowiących przeliczenia kwot ustalonych w walucie obcej (tzw. ryzyko walutowe),

2) określające sposób dokonania tego przeliczenia, tj. określające rodzaj stosowanego kursu oraz to przez kogo, w jaki sposób i kiedy jest ustalany (klauzule dotyczące tzw. spreadów walutowych).

Zdaniem Sądu I instancji, uznanie powyższych postanowień umownych za główne świadczenia stron nie wyłącza jednakże możliwości uznania, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne w przypadku, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny albo nie zostały wyrażone prostym zrozumiałym językiem. Bank nie zrealizował obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia powodów ryzykiem walutowym. Zalecenie przedstawiania kredytobiorcom odpowiednich informacji było zawarte już w Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. Zgodnie z rekomendacją nr 19, „bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne.” (punkt 5.1). Rekomendacja ta została uszczegółowiona w podpunktach 1 - 8. Stosownie do pkt 5.1.1, „dotyczy to informacji przedstawianych zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy. Bank powinien uwzględniać poziom wiedzy klienta, który w większości przypadków nie jest specjalistą z dziedziny bankowości”. Z kolei zawarta w tym dokumencie rekomendacja nr 20 zalecała: „w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie, bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy” (punkt 5.2) i dookreślała, że „w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące: sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych” (pkt 5.2.2 lit. c). Nie było zatem wystarczające poinformowanie powodów o możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego o kilka procent. Przy braku jakichkolwiek informacji udzielonych powodom na piśmie co do kwestii ryzyka zmiany stopy procentowej, czy kwestii ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, tak naprawdę nie wiadomo dokładnie, jakich informacji (poza zapewnieniem powodów o tym, że frank szwajcarski jest walutą stabilną) przed i przy zawieraniu umowy udzielono powodom co do mechanizmu indeksacji, a także co do ryzyka kursowego i ryzyka oprocentowania. Wprowadzenie bowiem do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat (20) mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem tak, by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców. Wskazać w tym miejscu należy, iż w zakresie obowiązku informacyjnego banku nie można było pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości we wskazywanych już wyżej wyrokach: z dnia 20 września 2017 r. wydanym w sprawie Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA (C-186/16) oraz z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17). W wyroku z dnia 14 marca 2008 r., Trybunał Sprawiedliwości wskazał na następujące kryteria:

1. artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym, ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę, w konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem;

2. artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w

odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie;

3. artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., Trybunał Sprawiedliwości wskazał, iż w odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, że takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób. Nadto Trybunał wskazał, że klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (punkty 48 i 52 powołanego wyroku).

Sąd I instancji podkreślił, iż w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości akcentował, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej - aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne; kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. To przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Konsument zatem winien zachowywać się rozsądnie, ale przy założeniu, że zostały mu udzielone jasne i pełne informacje. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji, nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy, przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. To zatem Bank – jako przedsiębiorca, który dysponuje nieporównywalnie szerszymi możliwościami jego oszacowania ryzyka kursowego – winien udzielić odpowiednich informacji konsumentowi, któremu oferował umowę kredytu w walucie obcej. Instytucja finansowa, jaką jest pozwany bank, winna zatem wyjaśnić konsumentowi co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z przedłożonych

w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną dokumentów nie wynika w ocenie Sądu Okręgowego, by obowiązek informacyjny został przez bank wykonany nawet w sposób standardowy, brak jest bowiem jakichkolwiek dokumentów wskazujących na to, by powodom przedstawiono symulacje łącznej wysokości ich zobowiązania i wysokości poszczególnych rat w przypadku zmiany kursu CHF czy zmiany oprocentowania, nie przedstawiono im żadnych informacji (wykresów, tabel) obrazujących zmiany kursu CHF w dłuższym okresie, w szczególności w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Informacja, że zawierana przez nich umowa kredytu jest umową bezpieczną, gdyż waluta CHF cechuje się dużą stabilizacją, a występujące wahania nie przekraczają kilku, kilkunastu procent z pewnością nie spełnia wymogu dostatecznego poinformowania powodów – konsumentów, tak aby mogli oni oszacować konsekwencje ekonomiczne podpisania umowy oraz ponoszone ryzyko kursowe. Taki sposób poinformowania powodów o ryzyku kursowym nie dawał im żadnego realnego rozeznania co do istoty wiążącej ich na wiele lat umowy. Od pozwanego banku nie oczekuje się oczywiście wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, lecz pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane - tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione.

Sąd Okręgowy dokonując wykładni przepisu art. 385¹ k.c. zaznaczył, iż ocena postanowień umowy zawartej pomiędzy stronami w zakresie wprowadzenia do umowy indeksacji (ryzyko walutowe) wskazuje, że postanowienia te nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób, albowiem nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, a z przyczyn wskazanych powyżej powodowie jako konsumenci nie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Z kolei jeżeli chodzi o postanowienia umowy dotyczące zasad ustalania kursu CHF wskazał, iż umowa nie precyzuje, w jaki sposób ustalane są kursy walut w tabeli banku, jakie dane, jakie czynniki mają wpływ na ustalenie tych kursów i kto dokładnie dokonuje ich ustalenia oraz czy bank jest w jakikolwiek sposób ograniczony w swobodzie ustalania wysokości tych kursów, a zatem kurs CHF nie był przejrzysty. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. pozwala na uznanie postanowień umowy za niedozwolone w sytuacji, gdy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, zmierzające do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystujące jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy; klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, a w stosunkach z konsumentami również do fachowości. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytu w zakresie mechanizmu indeksacji (ryzyko walutowe) oraz określające sposób dokonania tego przeliczenia stanowią niedozwolone postanowienia umowne, albowiem kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie nie zostali w sposób prawidłowy poinformowani o ryzyku walutowym, to jest o zasadach działania mechanizmu indeksacji, co skutkowało naruszeniem zasady równości stron i niekorzystnym ukształtowaniem ich sytuacji ekonomicznej oraz było wyrazem nierzetelnego potraktowania powodów przez pozwanego banku. Z kolei sposób przeliczenia świadczenia uzależniony został od kompetencji silniejszej strony umowy - pozwanego banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia

ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. Całe ryzyko kursowe zostało przeniesione na konsumentów.

W zakresie skutków uznania powyższych postanowień umowy za abuzywne, Sąd Okręgowy powołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. w sprawie Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG (C-260/18), w którym Trybunał wskazał, iż:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;

3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłyby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

W niniejszej sprawie powodowie jako podstawę faktyczną żądania zasądzenia na ich rzecz kwoty 266 399 zł powoływali nieważność umowy o kredyt hipoteczny z dnia 30 lipca 2008 r. Zdaniem zaś Sądu Okręgowego, z uwagi na fakt, że ostatecznie zakwestionowaniu uległ cały mechanizm indeksacji – za niedozwolone postanowienia umowne uznano postanowienia wprowadzające do umowy indeksację oraz określające sposób przeliczenia kwoty wyrażonej w umowie w złotych na kwotę wyrażoną w innej walucie, a następnie obowiązek świadczenia w złotych kwot stanowiących przeliczenia kwot ustalonych w walucie obcej – a więc za niedozwolone postanowienia umowne uznano postanowienia określających główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.), umowa zawarta przez strony jest nieważna.

Brak jest przy tym zdaniem Sądu Okręgowego możliwości zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 385¹ § 2 stanowiącego, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Umowa w pozostałej części będzie bowiem nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to w ogóle możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - zgodnie z wykładnią przepisu w art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 dokonanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Stwierdzić zaś należy, iż po wyeliminowaniu z umowy zawartej przez strony postanowień uznanych za abuzywne, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, albowiem nie dałoby się jej wykonać.

W następstwie ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, Sąd Okręgowy na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. przyjął, że świadczenia uiszczane przez powodów były nienależne, nie wystąpiła również żadna z okoliczności wskazanych w art. 411 k.c. Z tego też względu na rzecz małżonków M. zasądzona została kwota 266 399 zł jako suma kwot uiszczonych przez powodów tytułem rat odsetkowo – kapitałowych. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Strona powodowa żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 241 608,50 zł od dnia 11 marca 2021 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 13 268,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 11 522 zł od dnia 5 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, współżycia społecznego i ustalonym zwyczajem, w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, że niezwłoczny termin na wykonanie zobowiązania winien wynosić 7 dni od dnia doręczenia żądania drugiej stronie. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 241 608,50 od dnia 22 marca 2021 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo z dnia 11 marca 2021 r., które zostało doręczone stronie przeciwnej 15 marca 2021 r.; odsetki od kwoty 13 268,38 zł od dnia 13 listopada 2019 r., bowiem przed wszczęciem postępowania sądowego, strona powodowa skierowała wobec banku reklamację, żądając zapłaty ww. kwoty, a odsetki od kwoty 11 522 zł po upływie 7 dni od daty doręczenia pisma rozszerzającego powództwo z dnia 5 sierpnia 2021 r.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana (...) S.A. w W., zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu I i III i zarzucając:

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 130^{1a} § 1 w zw. z art. 132 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c., poprzez bezpodstawne uznanie, że w sprawie doszło do skutecznej zmiany żądania pozwu poprzez jego modyfikację, podczas gdy pisma z 11 marca 2021 roku oraz 4 sierpnia 2021 roku – z uwagi na brak formalny w postaci braku załączenia odpisów pism celem ich doręczenia przez Sąd stronie pozwanej – nie wywołały oczekiwanych skutków prawnych (Sąd I instancji winien zwrócić przedmiotowe pisma), w konsekwencji czego Sąd I instancji orzekł ponad żądanie pozwu przyjmując, że bezpośrednio doręczenie pisma zawierającego rozszerzenie powództwa wywołuje skutki procesowe;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne uznanie, że powód zawarł umowę z uwagi na zapewnienia o stabilności waluty szwajcarskiej, pomimo, że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że powód został poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu,

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodem, pomimo, że wskazane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że powodowi – jak wszystkim kredytobiorcom – sprawdzono zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego w oczekiwanej przez powoda kwocie bez spornych

postanowień, a mimo tego powód zdecydował się na kredyt indeksowany, posiadając wszelką wiedzę w przedmiocie tego zobowiązania; powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w umowie; strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF – rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu; powód skorzystał z możliwości negocjacji postanowień umowy w zaoferowanym przez siebie zakresie, w związku z czym nie ulega wątpliwości, że pozwana przewidywała taką możliwość co do wszystkich postanowień, a podjęcie negocjacji i ich zakres zależał od woli kredytobiorcy, „mogły być negocjowane wszystkie aspekty związane z kursem, które tylko klienci zgłosili”,

- bezpodstawne przyjęcie, że kredytobiorca nie uzyskał pełnej i rzetelnej informacji, co do ryzyka związanego z umową, podczas gdy powód był zainteresowany uzyskaniem najkorzystniejszego kredytu, dlatego zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego kursem CHF, a bank dopełnił w należyty sposób obowiązków informacyjnych względem powoda,

- bezpodstawne przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy powód łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu CHF („powód wystąpienia z tym powództwem był taki, że zaczęliśmy się zastanawiać, raty rosną, to jest duże obciążenie”), a nie konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez pozwaną, odnośnie treści i sposobu ustalania których w ogóle nie był zainteresowany,

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda, w szczególności w zakresie braku przedstawienia symulacji dotyczącej ewentualnego wzrostu ceny waluty, braku wyjaśnienia zapisów zawartych w umowie oraz braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej umowy, pomimo, że kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie: niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci protokołu zeznań świadka M. D., niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci: wniosku kredytowego, w którym powód samodzielnie zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w umowie oraz oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy) zgodnie z treścią którego powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost wysokości raty oraz całego zadłużenia; sprzeczne z treścią samych zeznań powoda, w których zeznał, że „zdecydowaliśmy się na kredyt i umowę podpisaliśmy w banku w ciągu 3 minut bez wcześniejszego zapoznania się (...), przed podpisaniem umowy nie przeczytałam umowy, bo tą sprawą zajmował się mąż bardziej. To był rok kiedy urodziło nam się dziecko. To samo się tyczy wszystkich dokumentów, mąż przeczytał, a ja podpisałam, myślę, że tak to mogło się odbywać”,

- zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci protokołu zeznań świadka M. D., z którego niezbicie wynika, że powód musiał posiadać zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu złotowego pozbawionego waloryzacji w oczekiwanej przez siebie kwocie, powód musiał zostać należycie poinformowany o istocie zawieranej umowy oraz wszelkich ryzykach związanych z umową, postanowienia umowy mogły podlegać indywidualnym negocjacjom,

- pominięcie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy) podpisanego własnoręcznie przez powoda, podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby złożone oświadczenie było podpisywane pod presją czasu, tak że powód nie miał możliwości zrozumienia jego treści (przedmiotowe oświadczenie zostało podpisane kilkanaście dni przed zawarciem umowy, niepodpisanie oświadczenia wyrażało przede wszystkim brak akceptacji ryzyka walutowego, immanentnie związanego z zaciąganiem kredytu waloryzowanym, a brak tej akceptacji uniemożliwiał zaciągnięcie kredytu, z oświadczenia tego niezawodnie wynika, że powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu oraz

niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu,

- pominięcie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci: ekspertyzy Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza, protokołu zeznań świadka M. D. oraz pisma okólnego z 1 kwietnia 2009 roku, z których jednoznacznie wynika, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy), która to praktyka znalazła odzwierciedlenie w regulaminie, w treści którego sprecyzowane zostały czynniki, które uwzględniane są przez bank przy wyznaczaniu kursów walut obcych,

- pominięcie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci: ekspertyzy Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza, protokołu zeznań świadka M. D., z których niezawodnie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powoda), a także nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta (ponieważ bank zawsze publikował rynkowy kurs),

- pominięcie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci: pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od marca 2000 roku oraz protokołu zeznań świadka M. D., z których to dowodów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny,

- pominięcie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów, które dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interesy powoda nie zostały w ogóle naruszone, a z całą pewnością nie zostały naruszone w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a bank rzeczywiście pozyskiwał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powoda (treść umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- pominięcie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci: plików Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od marca 2000 roku i tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005 – 2020, z których jednoznacznie wynika, że prezentowany historyczny kurs CHF podlegał wahaniom, wobec czego powód legitymował się pełną wiedzą, co do istnienia realnej możliwości wzrostu wysokości jego zobowiązania oraz comiesięcznych rat kredytu,

- pominięcie okoliczności, że powód nie zapoznał się z treścią spornej umowy przed jej podpisaniem („zdecydowaliśmy się na kredyt i umowę podpisywaliśmy w banku w ciągu 3 minut bez wcześniejszego zapoznania się (...), przed podpisaniem umowy nie przeczytałam umowy, bo tą sprawą zajmował się mąż bardziej. To był rok kiedy urodziło nam się dziecko. To samo się tyczy wszystkich dokumentów, mąż przeczytał, a ja podpisałam, myślę, że tak to mogło się odbywać”), a w konsekwencji – z uwagi na nienależyte dbanie o własne interesy – nie sposób przyznać mu ochrony prawnej, a jego działanie kwalifikować należy jako nadużycie prawa,

- naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, okoliczności i argumentów – w szczególności wymienionych powyżej – bez podania jakichkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy, co ma kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości wyroku, jeśli się weźmie pod uwagę, że wspomniane dowody, okoliczności i argumenty dotyczyły kwestii istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy,

- naruszenie art. 235² § 1 i 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. z zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew bez wydania postanowienia dowodowego w tym zakresie, podczas gdy okoliczności wskazane przez pozwaną były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania zwłaszcza, że wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z udostępnionego mu

przez bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie,

- naruszenie art. 316 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c., w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzyganiu o możliwości zapewnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności można zastosować art. 358 § 2 k.c., w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat kredytu spłaconych w toku wykonania umowy oraz ustalenia salda zadłużenia w CHF na dzień wypłaty kredytu.

Nadto strona pozwana zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 22¹ k.c., poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód posiada status konsumenta w niniejszej sprawie, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego,

- art. 353¹ k.c. z zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija, nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania kredytobiorcy wynika wprost z umowy,

- art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c., poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień umowy,

- art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy zawierające odniesienie do Tabeli kursowej banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszały interesy powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu I instancji od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, co nie miało i nie mogło mieć miejsca,

- art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie poinformowała należycie, podczas gdy wniosek przeciwny należy wyprowadzić z przedłożonych przez pozwaną dokumentów,

- art. 385¹ § 2 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień umowy, cała umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi. Że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie,

- art. 385¹ k.c. z zw. z art. 385¹ § 3 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ – w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. – na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną spoczywał na kredytobiorcy,

- art. 385¹ § 1 zdanie drugie in fine k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności,

- art. 385² k.c., poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powoda bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami,

- art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej banku, z umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron,

- art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powód miał już od dnia 1 lipca 2009 roku możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych banku, z którego to uprawnienia powód nie zdecydował się skorzystać,

- art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (kursu średniego NBP),

- art. 358 § 2 k.c., poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania poprzez zastosowanie przepisu ustawy mogącego wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu średniego publikowanego przez NBP,

- art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c., poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że powodowie związani są węzłem solidarności na gruncie przedmiotowej sprawy, podczas gdy w treści umowy nie sposób znaleźć postanowienia konstytuującego solidarność powodów jako wierzycieli banku, a solidarność ta nie wynika również z panującego pomiędzy powodami ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej,

- art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., poprzez przyjęcie, że świadczenie spełnione przez powoda tytułem spłaty kredytu, stanowi świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powód nie sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by kwestionowane postanowienia umowne były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a ponadto powód nie udowodnił, aby doszło do wzbogacenia po stronie banku,

- art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

W oparciu o powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie orzeczenia przez Sąd I instancji zasądzenia kwoty 253 130,50 zł i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania i zmianę zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie – na wypadek uznania, że w niniejszej sprawie została rozpoznana istota sprawy – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

W toku postępowania apelacyjnego powodowie, powodowie pouczeni przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (z uwagi na jej postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne) oświadczyli, że nie wyrażają zgody na utrzymanie umowy i domagają się stwierdzenia jej nieważności i zasądzenia dochodzonych kwot. Powyższe oświadczenia doręczone zostały stronie pozwanej w dniu 13 czerwca 2022r.

Pismami z dnia 21 września 2022r. strona pozwana złożyła w stosunku do powodów oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia w postaci kwoty 266 399 zł do czasu zaoferowania przez powodów (kredytobiorców) zwrotu świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 219 024,02zł tytułem środków udostępnionych przez Bank na podstawie umowy oraz w postaci wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcom kwoty kapitału do korzystania i umożliwienia korzystania z tych środków w kwocie 64 962,69 zł. Do ww. oświadczeń, doręczonych powodom w dniu 27 września 2022r., dołączona została kalkulacja banku dotycząca wyliczenia odsetek za korzystania z kapitału przy w oparciu o średnie oprocentowanie publikowane przez NBP dla kredytów i innych należności w PLN dla gospodarstw domowych na nieruchomości mieszkaniowe, dla okresu kredytowania powyżej 5 lat. W piśmie procesowym z dnia 27 września 2022r. strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania, powołując się na materialnoprawnego oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku, przede wszystkim na skutek złożenia zarzutu zatrzymania, przy jednoczesnym uznaniu zarzutów apelacyjnych za co do zasady chybione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, iż brak podstaw do przyjęcia naruszenia art. 321§1 k.p.c. W niniejszej sprawie powodowie dokonywali zmiany żądania pozwu dwukrotnie: pierwszy raz z piśmie z dnia 11 marca 2021r., a drugi raz – w piśmie z dnia 4 sierpnia 2021r., przy czym odpisy obu ww. pism doręczone zostały przez pełnomocnika powodów bezpośrednio pełnomocnikowi strony pozwanej. Ma rację strona pozwana, iż pisma obejmujące zmianę powództwa winny być złożone do sądu wraz z odpisami dla strony przeciwnej, bowiem stosuje się wobec nich zasady dotyczące pozwu. Do pisma z dnia 11 marca 2021r. oraz 4 sierpnia 2021r. nie zostały dołączone odpisy dla strony przeciwnej, pisma zatem obarczone były brakami formalnymi i winien zostać do nich zastosowany art. 130^{1a} §1 k.p.c. Podkreślić jednakże należy, że pomimo powyższego uchybienia, odpisy obu ww. pism doręczone zostały pełnomocnikowi strony pozwanej, który na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2021r. (tj. na rozprawie, na której ujawnione zostały ww. pisma, a pełnomocnik powodów oświadczył, że wnosi jak ww. pismach) pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wobec powyższego należy przyjąć, że strona pozwana zapoznała się z treścią pisma zawierających zmienione żądania i ustosunkowała wobec nich, doszło zatem do skutecznego rozszerzenia powództwa. Zauważyć należy również, że pomimo doręczenia bezpośredniego pism zawierających zmianę żądania (z pominięciem sądu) pełnomocnik strony powodowej nie złożył zastrzeżenia do protokołu rozprawy w dniu 10 sierpnia 2021r. dotyczącego naruszenia art. 130^{1a} §1 k.p.c. w zw. z art. 132§1¹ k.p.c., co skutkowało utratą możliwości powoływania się na nie w apelacji.

Nietrafny jest zarzut dotyczący naruszenia art. 233§1 k.p.c.

W tym zakresie przypomnieć należy, że przepis ten nakłada na sąd obowiązek dokonania oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena taka powinna być przeprowadzona w oparciu o przekonania sądu, jego wiedzę i posiadane doświadczenie życiowe. Powinna też uwzględniać wymagania prawa procesowego i reguły logicznego myślenia, które zobowiązują sąd do rozważenia materiału dowodowego jako całości w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, a także poprzez rozważanie mocy i wiarygodności poszczególnych środków dowodowych dokonanie ich wyboru i odniesienie do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) dowodów i ich odmiennej ocenie. Co więcej, strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest wystarczające również zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wniosku przy ich ocenie. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powodów – były one bowiem logiczne i szczegółowe. Na podstawie tych zeznań uprawnione było stanowisko, iż powodowie informowani byli o stabilności franka szwajcarskiego przez D. B., czego nie podważa informacja o możliwości zmiany kursu CHF. Czym innym jest bowiem hipotetyczna możliwość zmiany kursu, a czym innym stabilność danej waluty. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika również, aby powodom była przedstawiona symulacja dotycząca ewentualnego wzrostu kursu waluty. Dowodem na te okoliczności nie mogły być pisemne zeznania M. D. (trafnie pominięte przez Sąd I instancji), który nie był obecny podczas zawierania umowy przez powodów, a zatem nie posiadał żadnych informacji dotyczących tego, o czym powodowie byli informowani i jakie dokumenty im przedstawiano. Okoliczność, że w pozwanym banku przyjęte zostały określone procedury, nie przesądza, że miały one zastosowanie wobec powodów, zwłaszcza, że powodowie temu zaprzeczyli. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął także, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Potwierdzenie w treści umowy (czy też wniosku kredytowego) poczynienia indywidualnych uzgodnień w zakresie waluty CHF, w zakresie dnia przeliczenia wysokości raty, nie oznacza, że pozwana przewidywała możliwość negocjacji w zakresie wszystkich postanowień umowy, a tym bardziej, że takie negocjacje nastąpiły. W sprawie brak jakichkolwiek dowodów, że strony umowy uzgodniły indywidualnie zasady indeksacji oraz że strona pozwana w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowała powodów o ryzyku kursowym i o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał – odwołując się do treści łączącej strony umowy, że strona pozwana dysponowała dowolnością i swobodą w zakresie zmian wysokości oprocentowania kredytu i w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na arbitralność decyzji banku w tym zakresie.

Co do zarzutu, że strona pozwana realizując postanowienia umowne, nie ustalała kursów walut w sposób dowolny, to wskazać należy, że istotna jest sama treść umowy dająca pozwanemu możliwość dowolnego ustalenia kursów walut, a nie sposób, w jaki umowa była po jej zawarciu wykonywana. Wnioski dowodowe na okoliczność wykazania, w jaki sposób strona pozwana ustalała kursy walut jako dotyczące faktu nieistotnego dla rozstrzygnięcia zasadnie zostały pominięte.

Chybione były pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 235²§1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wskazać należy, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność przedstawienia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodom możliwości korzystania z kapitału oraz na okoliczność oceny szkodliwości skutków upadku umowy. Wniosek w takim samym zakresie został ponowiony w apelacji. Przedmiotem opinii miałyby być ustalenie wysokości świadczenia umownego kredytobiorcy przy założeniu, że przeliczenie należności banku na walutę szwajcarską następowałoby na podstawie średniego kursu CHF obowiązującego w datach spłat rat kapitałowo – odsetkowych w Narodowym Banku Polskim, przy założeniu, że po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych umowa nadal będzie obowiązywała. Wobec stanowczych oświadczeń powodów, iż nie wnoszą o utrzymanie umowy i domagają się stwierdzenia jej nieważności, przeprowadzenie ww. dowodu uznać należało za zbędne. W tym miejscu podkreślić

należy, że w razie uznania określonych postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumenta, brak podstaw do wypełniania luk po ww. postanowieniach.

Wobec powyższego, Sąd II instancji nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów złożonego w apelacji.

Nie można zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 327¹ §1 k.p.c. Uzasadnienie wyroku obejmuje wszystkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne oraz dowody, na podstawie których zostały one dokonane. Zbiorcze wymienienie dowodów, które zostały pominięte (ze wskazaniem przyczyn takiego pominięcia), nie ma żadnego wpływu na prawidłowość orzeczenia.

Wobec powyższego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, poczynione po właściwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, którego wyniki ocenione zostały zgodnie z dyrektywą wskazaną w art. 233§1 k.p.c., Sąd Apelacyjny przyjmuje w całości za własne.

Zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze, w sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które mogłyby podważyć stwierdzenie, iż powodowie są konsumentami. Już sama nazwa umowy wiążącej strony wskazuje, że jest to umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, a w jej treści powodowie nie są oznaczeni jako przedsiębiorcy. Po drugie, kredyt był zaciągnięty w celu refinansowania kredytu budowlano-hipotecznego na zakup nieruchomości, w której powodowie mieszkali i mieszkają. Okoliczność, że jako adres prowadzonej działalności gospodarczej powodowie wskazują swój adres zamieszkania, nie ma znaczenia z punktu widzenia art. 22¹ k.c., zgodnie z którym za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą czy zawodową. Sporną umowę powodowie zawarli jako osoby fizyczne i nie wiąże się ona z ich działalnością gospodarczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹kc w zw. z art. 58 §1 k.c. wskazać należy, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego co do nieważności umowy jako sprzecznej z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego, co formalnie czyni zasadnym podniesiony przez pozwanego zarzut dotyczący naruszenia ww. przepisów. W tym kontekście wskazać należy, że przepisy art. 385¹ i następnych k.c. dotyczące niedozwolonych postanowień umownych mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ k.c.). Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni, mającej na celu w pierwszej kolejności urzeczywistnienie celów dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 VI 2016 r., C-377/14). W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z ww. przepisów, traktując go jako *lex specialis* względem ogólnych regulacji kodeksowych. Powyższe uzasadnione jest to przede wszystkim tym, że sankcja bezskuteczności klauzuli przewidziana art. 385¹ § 1 k.c. ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza, aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich nie przewiduje możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby określoną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza, że przedsiębiorca co do zasady ma obowiązek wykonania kontraktu, pomimo tego, że została z niego usunięta niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument co do zasady jest chroniony przed upadkiem całej umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień. Konsument może również zrezygnować z przysługującej mu ochrony prawnej przed nieuczciwymi postanowieniami umowy, co skutkować będzie ich mocą wiążącą. Uwzględniając powyższe,

stwierdzić należy, że negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku powinna odbywać się w płaszczyźnie art. 385¹ k.c., mającego charakter normy *lex specialis*, w tym przede wszystkim w stosunku do art. 353¹ k.c., jak i art. 58 k.c. (tak SN w uchwale z dnia 28.04.2022 r., III CZP 40/22).

W konsekwencji stwierdzenia, iż powód ma status konsumenta zgłoszone żądanie powinno być oceniane w oparciu o przepisy dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, co zresztą Sąd Okręgowy również uczynił.

Ustosunkowując się łącznie do podniesionych zarzutów naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., 385² k.c. w związku z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 oraz art. 385¹ § 1 - 3 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 58 § 3 k.c. na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż klauzule indeksacyjne w postaci stosowanej przez stronę pozwaną kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a ich wyeliminowanie prowadzi w efekcie do nieważności umowy.

Przy wykładni art. 385¹ § 1 i § 3 k.p.c., wprowadzonego do kodeksu cywilnego w celu implementacji dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z dyrektywy i dotyczącego jej dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Na gruncie dyrektywy bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Stosownie do art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

W myśl art. 385¹ § 1 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z aktualnie obowiązującą w judykaturze wykładnią art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy, które określają zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 29 października 2019 r. V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Wskazuje się, że klauzule takie mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Przy czym sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym wypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, z 30 września 2020 r. I CSK 556/18, LEX nr 3126114). Ponadto, postanowienie umowne należy traktować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze indywidualnych negocjacji. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Przy czym przyjmuje się, że rażąco naruszenie interesów konsumenta

oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753, z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), co prowadzi do wniosku, że dla oceny abuzywności konkretnego postanowienia umowy nie istotny jest sposób wykonania umowy, a w szczególności to, czy i w jaki sposób jedna ze stron korzystała z tego postanowienia. Wobec czego za irrelevantne należy uznać, czy w trakcie wykonywania umowy bank ustalał kurs zakupu i sprzedaży CHF w wysokości odbiegającej od kursu rynkowego czy też kursu NBP. Bez znaczenia jest także powoływana w apelacji okoliczność, iż od 1 lipca 2009 r. powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych banku, z czego nie skorzystali.

Podkreślenia wymaga również to, iż interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w zakresie jednoznaczności postanowienia umownego oznacza nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13, Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75). Jednoznaczności tej nie można sprowadzać tylko do kategorii językowej, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia konsumenta.

Uwzględniając powyższe rozważania przy ocenie abuzywności postanowień umowy kredytowej z dnia 30 lipca 2008 r. podkreślić należy, że z ustaleń faktycznych sprawy wynika w sposób jednoznaczny, iż żadne postanowienie umowne, składające się na mechanizm indeksacji, nie zostało z powodami uzgodnione indywidualnie. W szczególności bank nie wykazał - mimo, że to na nim spoczywał obowiązek w tym zakresie - faktów pozwalających na wniosek przeciwny. Powodowie dokonali jedynie wyboru gotowego produktu przygotowanego przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli, której niedozwolony charakter podnosi, w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez niego i włączone do umowy na jego żądanie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 grudnia 2019 r., sygn. akt IV CSK 443/18). W stosunku do powodów takich indywidualnych uzgodnień przed podpisaniem umowy nie było, w tym w szczególności w odniesieniu do postanowień określających sposób, w jaki kwota kredytu i sumy rat kapitałowo odsetkowych będą przeliczane z waluty polskiej na szwajcarską odwrotnie.

Ma rację Sąd Okręgowy, iż kwestionowane z punktu widzenia abuzywności postanowienia umowne dotyczyły świadczeń głównych stron (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18). Poddanie ich zatem kontroli pod kątem abuzywności było możliwe tylko pod warunkiem, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.) lub jeżeli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem czyli jeśli nie spełniają wymogu przejrzystości materialnej wynikającej z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy nr 93/13.

Ponownie podkreślić należy, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że warunek ten musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, ale

również miał realną możliwość oszacowania konsekwencji ekonomicznych takiego potencjalnego następstwa dla swoich zobowiązań finansowych. Zebrany w sprawie materiał dowody oraz poczynione ustalenia faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, iż w momencie zawierania umowy powodowie mieli możliwość uzyskania pełnego rozeznania co do wysokości świadczenia, które zgodnie z umową zobowiązani będą spełniać oraz co do ryzyka zmiany kursu waluty w przyszłości i wpływu tej zmiany na ich sytuację ekonomiczną w dającym się przewidzieć realnie okresie. Postanowienia umowy kredytu nie pozwalają bowiem na jednoznaczne ustalenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej, uzależniają ją bowiem od kursu wymiany waluty i momentu jego ustalenia. Kurs wymiany waluty określa kurs kupna CHF z tabeli kursowej banku, ustalany w sposób jednostronny przez bank i na dzień podpisywania umowy, na który dokonuje się oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych, był dla powodów niemożliwy do ustalenia. W umowie nie zostały także określone kryteria, według których bank miałby określać ww. kurs w przyszłości. Zauważyć należy, że zgodnie z §1 ust. 3A umowy, wskazana na dzień 21 lipca 2008r. (a więc jeszcze przed zawarciem umowy) równowartość sumy kredytu wyrażona we franku szwajcarskim podana była tylko informacyjnie. Co więcej, zgodnie z §7 umowy, to, pod jakimi warunkami i kiedy kredyt rzeczywiście zostanie uruchomiony i wypłacany, zależało tylko od decyzji poprzednika prawnego strony pozwanej (...) Bank SA.

Brak było także możliwości ustalenia wysokości zobowiązania ratalnego powodów. Zgodnie z §10 regulującym zasady spłaty kredytu, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursów (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wysokość rat zależna była zatem od danych zamieszczonych w nieokreślonej w umowie tabeli kursowej (...) Bank, a sposób zamieszczania w niej danych także był pozostawiony wyłącznej decyzji banku. Kredytobiorca nie miał możliwości ich sprawdzenia. Tym samym warunek jednoznaczności klauzuli waloryzacyjnej nie został w umowie stron spełniony

Ponadto, ustalenia faktyczne dokonane w sprawie wskazują, iż powodowie nie zostali przed podpisaniem umowy w sposób jasny, możliwie pełny i zrozumiały poinformowani o ryzyku walutowym, związanym z możliwością niekorzystnych zmian kursu franka szwajcarskiego. Nie można uznać, aby obowiązek ten został spełniony poprzez bank poprzez ogólne pouczenie o możliwości wzrostu kursu w czasie trwania umowy i wynikającym stąd wpływie na wzrost zakresu obowiązku finansowego kredytobiorców. Powodom nie przedstawiono zestawienia zmian kursów franka szwajcarskiego na przestrzeni dłuższego okresu czasu, co było istotne przy zawieraniu umowy na planowany tak długi okres. Dopiero uzyskanie takich informacji umożliwiłoby powodom podjęcie świadomej decyzji w zakresie przyjęcia na siebie ryzyka kursowego. Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka kursowego nie jest wystarczające odebranie od konsumentów standardowego oświadczenia, że o takim ryzyku zostali poinformowani.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia łączącej strony umowy w zakresie mechanizmu indeksacji (ryzyka walutowego) oraz określających sposób dokonania tego przeliczenia, odwołujący się do tabel kursowych banku, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, uznać należy, za abuzywne, gdyż kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie tych interesów polega w tym wypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i konsumenta od swobodnej decyzji silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego / przedsiębiorcy/. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozwalają na jego arbitralne działania. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 13 grudnia 2018 r., sygn. V CSK 559/17 i z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18).

Przechodząc do skutków uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne, wskazać na wstępie należy, iż zgodnie z treścią uchwały SN z dnia 7 maja 2021 sygn. III CZP 6/21, którą Sąd II instancji, w składzie rozpoznającym sprawę podziela, niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W toku postępowania apelacyjnego, powodowie – po stosownym pouczeniu Sądu – złożyli oświadczenia, iż nie wyrażają woli utrzymania umowy kredytowej i domagają się stwierdzenia

jej nieważności. Podkreślić należy w tym miejscu, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE, wyrażonym w motywach wyroku z dnia 3 października 2019r., sygn. C – 260/18, postanowienie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, należy wyklądać w ten sposób, że stoi ono na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowach spowodowanych eliminacją klauzul uznawanych za niedozwolone, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, nie będących przepisami dyspozytywnymi lub takimi, które będą mieć zastosowanie dlatego, że strony umowy wyrażą na to wolną i uświadomioną zgodę. Takiej regulacji w polskim porządku prawnym brak. Nadto, nie można przyjąć, że wolą stron w 2008r. było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez mechanizmu waloryzacji do wzajemnych rozliczeń. Analiza treści pozostałych postanowień umownych, w tym w szczególności tych, które określały sposób wypłaty kwoty kredytu i warunki jej spłaty takiemu zamiarowi zaprzecza. Wobec powyższego, na skutek stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych składających się na klauzulę indeksacyjną i wpływu takiej ich kwalifikacji na oznaczenie świadczenia głównego stron i charakter stosunku umownego nawiązanego na jej podstawie, umowa kredytu łącząca strony musiała zostać uznana za nieważną.

Konsekwencją powyższego, jak to wskazał Sąd Okręgowy, był obowiązek zwrotu na rzecz powodów na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. świadczeń uiszczonych na rzecz banku w związku z zawartą umową tj. kwoty 266 399 zł. Wskazać w tym miejscu należy, iż wzajemne roszczenia z tytułu nienależnie spełnionych świadczeń, których podstawą była nieważna umowa kredytowa, a której stroną jest konsument, stają się wymagalne nie wcześniej, aniżeli od daty dojścia do przedsiębiorcy oświadczenia materialnoprawnego o braku woli utrzymania umowy. W niniejszej sprawie oświadczenia powodów z dnia z dnia 20 maja 2022r. doręczone zostały stronie pozwanej w dniu 13 czerwca 2022r., a zatem – co do zasady – ustawowe odsetki za opóźnienie należne były od 14 czerwca 2022r. W toku postępowania apelacyjnego, po otrzymaniu ww. oświadczeń, strona pozwana złożyła wobec powodów materialnoprawne oświadczenia o charakterze prawo kształtującym o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 657-676), a w konsekwencji tych oświadczeń w piśmie z dnia 27 września 2022r. zgłosiła procesowy zarzut zatrzymania w zakresie kwoty 219 024,02 zł tytułem wypłaconego kapitału oraz w zakresie kwoty 64 962,69zł tytułem świadczenia polegającego na udostępnieniu kwoty kapitału do korzystania. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego skutecznie podniesienie tego zarzutu powoduje, że korzystający z niego nie pozostaje w opóźnieniu wobec drugiej strony, w zakresie obowiązku zwrotu spełnionego nienależnie świadczenia.

W zakresie oceny skuteczności ww. zarzutu zatrzymania, wskazać należy po pierwsze, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej, co potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 7 marca 2017r., sygn. II CSK 281/16 i z 16 lutego 2021r., sygn. III CZP 11/20 (zaprezentowane w nich stanowisko Sąd II instancji w całości podziela). W niniejszej sprawie zarzut zatrzymania mógł zatem zostać skutecznie zgłoszony, jednakże nie w wysokości wynikającej z pisma z dnia 27 września 2022r. Zgodnie z art. 496 k.c. (który ma zastosowanie także w sytuacji nieważności umowy – art. 497 k.c.), jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń umownych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgłoszony zarzut zatrzymania mógł zatem zostać uwzględniony jedynie do kwoty 219 024,02zł tj. kwoty wypłaconego na rzecz powodów kredytu. W pozostałym zakresie, zarzut ten nie był skuteczny, albowiem kwota 64 962,69 zł nie mieści się w otrzymanym przez powodów świadczeniu, nie została ponadto w żaden sposób wykazana (wyczerpana dołączona do pisma z dnia 27 września 2022r. mają charakter prywatnych wycień pozwanego), a ponadto brak podstaw prawnych do przyjęcia, że stronie pozwanej należy się od powodów świadczenie z tytułu korzystania z kwoty kapitału).

W uwzględnieniu powyższego, zaskarżony wyrok podlegał na podstawie art. 386§1 zmianie poprzez zasądzenie na rzecz powodów od strony pozwanej kwota 219 024,02 zł, z zastrzeżeniem, iż strona pozwana w wykonaniu prawa zatrzymania ma prawo wstrzymania się z zapłatą ww. kwoty do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu na jej rzecz kwoty 219 024,02zł lub zabezpieczenia przez powodów roszczenia banku o zwrot ww. kwoty. Nadto, zasądzeniu podlegała także pozostała część świadczenia spełnionego na rzecz banku przez powodów tj. kwota 47 374,98 zł, przy czym od ww. kwoty zasądzone zostały ustawowe odsetki za opóźnienie od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu oświadczeń powodów w przedmiocie woli stwierdzenia nieważności umowy tj. od 14 czerwca 2022r. do dnia zapłaty,

przy oddaleniu powództwa w pozostałej części. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., przyjmując, iż strona pozwana jest stroną przegrywającą spór prawie w całości. Zasądzona na rzecz powodów kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.